

NACZELNE DOWÓDZTWO W. P.
(SZTAB GENERALNY)

Roy

1213 7 242 Jda

Poczta polowa 53, dn. 7/III 1920 r.

Oddział II Informacyjny

Ew/5. № 10998 /II

Do

Adjutantury Generalnej

KOP

Przedkłada się do wiadomości załączony odpis depešy Szefa Polskiej Delegacji Wojskowej w Mińsku, dotyczący sytuacji wewnętrznej Rosji Sowieckiej.

1 załącznik:

Za zgodność:

1. Zast. Szefa Sztabu Gen.

K u l i Ń s k i m.p.

Gen. Ppor.

[Handwritten signature]

Otrzymują:

1. L. Adjutantura Gener.
2. M.S. Wojsk.
3. M.S.Z.

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA

WARSZAWA

L: Dz. *7242 Jda* dnia *18* / *v* 1920 r.

caręca. Wzrost

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

D e p e s z a .

Z związku z kryzysem opałowym i katastrofą aprowizacyjną, ferment w Rosji wzrasta do rozmiarów dotąd niebywałych, w Mińsku daje się zauważyć brak najniezbędniejszych środków żywnościowych i opału, nawet naszej ~~delegacji~~ delegacji. Bolszewicy nie są w stanie zaopatrzyć odnośnie do czego się zresztą przyznają otwarcie. Każdego dnia widać tłumy dezertersów prowadzonych pod konwojem czerezwyczajki. W miejscowym więzieniu siedzi 1500 dezertersów. Od kilku dni krążą uporczywe pogłoski o powstaniu w Homlu, pogłoski te znajdują potwierdzenie w wysłaniu oddziałów czerw. armji. i wyjeździe do Homla prezesa czerezwyczajki białoruskiej Rotenberga i sekretarza tejże Opańskiego. Obecnie po kilkumiesięcznych rządach bolszewickich, cała ludność Białejrusi bez różnicy wyznania i narodowości oczekuje na powrót Polaków z utęsknieniem. Rządy polskie wydają się rajem w porównaniu do stosunków obecnych, terror ze strony czerezwyczajek wzmógł się znowu. Osoba, która przybyła w tych dniach z Moskwy, a której prawdziwość mieliśmy już możność parokrotnie sprawdzić, opowiada: "wszędzie odbywają się samorzutnie mityngi o charakterze wrażnie wrogim dla rządu sowieckiego. Sowiety są wszędzie otwarcie krytykowane za swą nieudolność i okrucieństwa. Daje się to słyszeć w pociągach, rozmaitych miejscach publicznych, a czerezwyczajka pomimo całej swej energii, nie jest już w stanie temu zapobiedz. Ruch kolejowy ograniczono do minimum ze względu na brak opału, nawet pociąg, który kursował codziennie między Mińskiem a Niegorełoje dla potrzeb delegacji polskiej, został skasowany i kursuje tylko na zapotrzebowanie. Jeżeli obecna odwilż potrwa ze 2 tygodnie, koleje staną zupełnie, wówczas należy oczekiwać większych rozruchów głodowych, a nawet wybuchu rewolucji, dla której grunt jest dostatecznie przygotowany, chociażby tylko przez głód zwiększający się z dnia na dzień. Ilustracją panującego głodu są stosunki w Moskwie, gdzie chleba wydaje się funt na 3 dni, ~~na~~ na osobę, a od 10 marca zapowiedziano wadawanie 1 funt na 7 dni; tylko robotnicy t.zw. udarnyje w fabrykach przeznaczonych dla zaspokojenia najpilniejszych potrzeb państwa, otrzymują krasnoarmiejcy 3/4 f. chleba dziennie. Wszelkie wiadomości w prasie o polepszeniu aprowizacji i o nagromadzonych zapasach, są zwykle blagą, gdyż do Moskwy za pośrednictwem Czerwonego Krzyża przywieziono produkty dla naszych

jańców, woźnice przewożący je do do składów z głodu rzucili się na worki i częściowo rozgrabili je, zjadając na miejscu nawet surową fasolę, dopiero interwencja zbrojna zapobiegła całkowitej grabieży, potwierdzeniem tych wiadomości jest pewne zaniepokojenie w prasie bolszewickiej, która już dość otwarcie mówi o potrzebie zwrócenia baczonej uwagi na rosnące niezadowolenie mas chłopskich, co wyzyskują dla swych celów rozmaici kontrrewolucjoniści w rodzaju eserów, prasa nawołuje do zaopiekowania się chłopotstwem i ukrócenia nadużyć przy rekwizycjach, w związku z tym ~~Centr. Kom.~~ Centr. Kom. wykonawczy wydał surowe rozkazy o usuwaniu tych funkcjonariuszy sowieckich, którzy dopuszczają się jakichkolwiek nadużyć przy rekwizycjach, również przyznaje prasa bolszewicka, że kwestja aprowizacji i opaku przedstawia się rozpaczliwie, a ogłoszenie urzędowe statystyki są kłamliwe, rozpaczliwa agitacja w prasie, odezwach, plakatach ~~za~~ wzmocnieniem do ostatecznych granic wysiłków, w kierunku zaprowiantowania i zaopatrzenia w opak szerokich mas, ~~na~~ nawoływanie do cierpliwości i niepoddawania się podszeptom kontrrewolucjonistów świadczą dowodnie, że jest b. złe, dodawszy do tego chaos i nadużycia w administracji niezwykle mała wydajność pracy we wszystkich zakładach i instytucjach sowieckich powszechne zdenerwowanie społeczeństwa, szaloną dezercję w armii czerwonej, nie słabnący ani na chwilę terror czerezwyczajki, na której dziś w Rosji opiera się cały system rządów bolszewickich, i do której cała Rosja odczuwa żywiołową wprost nienawiść, przychodzi się do wniosku że położenie rządu sowieków w obecnej chwili jest b. poważne.. Drugi mój wiarogodny informator zapewnił mi, że sowiecy narazie wojny nie wznowią, utrzymuje on jednak i to na podstawie oświadczeń jednego z najwybitniejszych komunistów, który 2/3 w przejeździe do Berlina bawił w Mińsku, że miarodajne koła sowieckie biorą już teraz w rachubę możliwość upadku ~~sowieckiego~~ sowieckiego systemu, że jednak przedtem bezwarunkowo spróbuje raz jeszcze napaść na ~~polską~~ Polskę. Kiedy to będzie, oznaczyć nie można, opinia publiczna urabia się zaznaczając stale i konsekwentnie, że stan obecny jest tylko stanem przejściowym /pieredyszka/, i że czerwona armja musi być zawsze gotową do obrony sowieckiego ustroju, obecnie wykorzystuje się także w tym celu podróż Naczeln. Państwa do Paryża i min. Sapiehy, do Bukaresztu. Charakterystycznym jest pogląd miarodajnych sfer bolszewickich na masy ludowe w Rosji, są to barany, które ginąć muszą

w imię zwycięstwa idei komunistycznej/przytaczam dosłowne zdanie tego dygnitarza/rząd sowiecki zdaje sobie nie tylko sprawę, że obecnie jest źle, ale liczy się z tym, że w najbliższych miesiącach będzie jeszcze gorzej.

Hempel pułk. Szt. Gen. Szef. Del. L.996.

Za zgodność odpisu:

